

Sygn. akt IX K 53/15

3 Ds 956/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku IX Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bilecka - Pawlica

Protokolant: st.sekr.sądowy Lucyna Smoroń

przy udziale Prokuratora ---

po rozpoznaniu dnia 30 września 2015 r., 23 listopada 2015 r., 13 stycznia 2016 r., 16 marca 2016 r., 22 grudnia 2016 r., 7 lutego 2017 r. sprawy:

1. **P. W. (1) (W.)**

s. E. i G.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 27 grudnia 2014 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu z W. S., pobił M. W. kpiąc i uderzając go pięściami po całym ciele a przez to naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk a jednocześnie pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłucznej lewego łuku brwiowego, stłuczenia palca IV ręki prawej oraz ogólnych potłuczeń i powierzchownego otarcia naskórka, które spowodowały skutki w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres nie przekraczający dni siedmiu w świetle postawionego rozpoznania, zgodnie z zasadami orzecznictwa sądowo -lekarskiego i w myśl wykładni art. 157 § 2 kk, które są obrażeniami lekkimi,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

II. W dniu 27 grudnia 2014 roku w C. przy ulicy (...) na wysokości posesji nr (...), dokonał umyślnie uszkodzenia stojącego tam samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...), w ten sposób, że kopał i uderzał w pojazd pięściami, zerwał przedni zderzak, dokonał wgnieceń i zarysowań lakieru na lewym tylnym błotniku oraz zarysowań lakieru na prawych tylnych drzwiach, powodując tym samym straty w mieniu w kwocie 3.000 zł na szkodę M. W.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

2. **W. S. (S.)**

s. G. i J.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

III W dniu 27 grudnia 2014 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. (2), pobił M. W. kpiąc i uderzając go pięściami po całym ciele a przez to naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku

określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk a jednocześnie pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, stłuczenia palca IV ręki prawej oraz ogólnych potłuczeń i powierzchownego otarcia naskórka, które spowodowały skutki w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres nie przekraczający dni siedmiu w świetle postawionego rozpoznania, zgodnie z zasadami orzecznictwa sądowo-lekarskiego i w myśl wykładni art. 157 § 2 kk, które są obrażeniami lekkimi,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

1. uznaje oskarżonego **P. W. (1)** za winnego tego, że w dniu 27 grudnia 2014 roku w C. dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego M. W. w ten sposób, że uderzał go pięściami po twarzy i kopał po całym ciele na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do siedmiu dni, tj. za winnego występku z art. 157§2 kk i za czyn ten na mocy art. 157§2 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

2. uznaje oskarżonych **P. W. (1)** i **W. S.** za winnych tego, że w dniu 27 grudnia 2014 roku w C. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego M. W. w ten sposób, że W. S. szarpiąc się z pokrzywdzonym przytrzymał go, zaś P. W. (1) kopał go po plecach, a następnie po przewróceniu pokrzywdzonego na podłogę zadawali mu uderzenia pięściami po całym ciele i kopali, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci stłuczenia palca IV ręki prawej oraz ogólnych potłuczeń i powierzchownego otarcia naskórka, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w 157 §1 kk, tj. za winnych występku z art. 158§1 kk i za czyn ten na mocy art. 158§1 kk wymierza oskarżonemu P. W. (1) karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności a oskarżonemu W. S. karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności na okres próby 1 (jednego) roku;

4. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. karę grzywny w rozmiarze 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej stanowi kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych);

5. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonych kar grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie oskarżonego P. W. (1) od dnia 27 grudnia 2014r. godz. 22.45 do dnia 29 grudnia 2014 r. godz. 11.30 uznając karę grzywny orzeczoną wobec tego oskarżonego za wykonaną w rozmiarze czterech stawek dziennych a oskarżonego W. S. od dnia 28 grudnia 2014 r. godz. 8.30 do dnia 29 grudnia 2014 r., godz. 11.30 uznając karę grzywny orzeczoną wobec tego oskarżonego za wykonaną w rozmiarze czterech stawek dziennych,

6. na mocy art. 72§1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonych do informowania sądu o przebiegu okresu próby co cztery miesiące,

7. na mocy art. 62§2 kpw w zw. z art. 5§1 pkt 4 kpw umarza postępowanie przeciwko oskarżonemu P. W. (1) o czyn szczegółowo opisany w pkt II części wstępnej wyroku, przy czym ustala wartość szkody w samochodzie pokrzywdzonego M. W. na kwotę 414 złotych i przyjmuje, że czyn ten realizuje znamiona wykroczenia z art. 124§1 kw wobec przedawnienia orzekania,

8. na mocy art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

9. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2, oraz art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonych P. W. (1) i W. S. kwoty po 260 (dwieście sześćdziesiąt) złotych i obciąża oskarżonych wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania w sprawie i tak oskarżonego P. W. (1) w kwocie 965,43 zł (dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści trzy grosze) a oskarżonego W. S. w kwocie 85 (osiemdziesiąt pięć) złotych.

Sędzia

Sygn. akt IX K 53/15

UZASADNIENIE

W dniu 27 grudnia 2014 roku około godz. 21.30 pokrzywdzony M. W. wyjechał z miejsca zamieszkania w C.-L. przy ul. (...) samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) udając się do pracy. Przejeżdżając w pobliżu posesji oskarżonego P. W. (1) usłyszał skowyt psa. Sądząc, że być może potrafił psa zatrzymał samochód. W tym momencie do auta podbiegł P. W. (1) krzycząc, że przejechał mu psa. Otworzył drzwi i zaczął uderzać pięściami pokrzywdzonego siedzącego w samochodzie. M. W. wypiął się z pasa bezpieczeństwa. Został wyciągnięty z pojazdu przez oskarżonego. Broniąc się przed napastnikiem szarpał się z nim zadając uderzenia, po czym oskarżony przewrócił go i kopał. W wyniku ciosów zadanych mu przez oskarżonego doznał rany tłuczonej lewego łuku brwiowego. P. W. (1) odszedł od pokrzywdzonego, podszedł do jego samochodu i kopiąc w tylne reflektory dokonał ich rozbicia, kopał także w nadwozie samochodu i uderzał w nie rękami doprowadzając do powstania wgnieceń powierzchni lakierniczej drzwi i błotnika oraz do zerwania przedniego zderzaka. Wartość szkody powstałej w wyniku działania oskarżonego w pojeździe M. W. wyniosła 414 złotych. Rana tłuczona lewego łuku brwiowego skutkowałą naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres do siedmiu dni (dowód: zeznania świadka M. W. k.7, 40, 42, 101-102, 112, protokół oględzin pojazdu k. 11-12, dokumentacja medyczna M. W. k. 9-10, opinia sądowo lekarska k. 46, opinia sądowo – lekarska uzupełniająca k. 158, opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 124-137).

P. W. (1) poszedł do domu a pokrzywdzony wsiadł do samochodu chcąc zadzwonić na Policję. Nie zdążył jednak wykonać tego telefonu bowiem oskarżony ponownie podszedł do jego pojazdu tym razem w towarzystwie swojego wujka W. S.. Wyszarpali go z samochodu. W. S. przytrzymał pokrzywdzonego za ubranie z przodu a w tym czasie P. W. (1) kopał go w plecy. Po chwili przewrócili go na ziemię i tam obaj kopali go i uderzali po całym ciele. Na miejscu pojawił się ojciec P. E. W., który ich rozdzielił, chwycił P. W. (1) za ręce i kazał mu iść do domu. M. W. zadzwonił na Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji dokonali oni zatrzymania P. W. (1) o godz. 22.45. W. S. został zatrzymany w dniu następnym – 28 grudnia 2014 roku o godz. 8.30. Oskarżonych zwolniono w dniu 29 grudnia 2014 roku. (dowód: zeznania świadka M. W. k.7, 40, 42, 101-102, 112, protokoły zatrzymania oskarżonych k. 2, 19).

W chwili zdarzenia oskarżeni znajdowali się w stanie nietrzeźwości. U P. W. (1) o godzinie 23.06 dnia 27 grudnia 2014 roku stwierdzono o, 34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół użycia alko metry k. 5, zeznania świadka E. W. k. 110, wyjaśnienia oskarżonego W. S. k. 39).

M. W. po złożeniu zeznań na Policji w dniu 28 grudnia 2014 roku udał się do Wojewódzkiego Szpitala (...) w R., gdzie rozpoznano u niego ranę tłuczoną lewego łuku brwiowego, stłuczenie palca IV ręki prawej, potłuczenia ogólne, powierzchowne otarcia naskórka. Obrażenia ciała w postaci stłuczenia palca IV ręki prawej, potłuczeń ogólnych, powierzchownych otarć naskórka stanowiły naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego (dowód: opinia sądowo – lekarska uzupełniająca k. 158, dokumentacja medyczna M. W. k. 9-10, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k.6).

P. W. (1) i W. S. nie byli uprzednio karani (dowód: karty karne oskarżonych k. 175-176).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazany wyżej materiał dowodowy, a także: częściowe wyjaśnienia oskarżonych P. W. (1) (k.100-101, 33,34) i W. S. (k. 109, 39-40), częściowe zeznania świadków: E. W. (k. 110-111), B. W. (k. 111, 24-25), B. S. (k. 111-112, 35), G. W. (k.112, 35), zeznań świadków: I. P. (k.110, 21), G. P. (1) (k.115), A. P. (k. 115), protokół przeszukania (k.15-16).

Oskarżony P. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że tego wieczoru otworzył bramę wyjazdową z posesji, gdyż jego żona miała odwiedzić gości, którzy u nich byli W. S. i jego żonę. Gdy otwierał bramę z posesji wybiegł pies, który został potracony przez jadącego samochodem M. W.. Pokrzywdzony zatrzymał się. Wówczas podszedł do niego i zapukał w szybę chcąc wyjaśnić sytuację z psem. Gdy pokrzywdzony wysiadł z auta

podszedł do niego i pierwszy uderzył go w twarz. Zaczęli się bić, nawzajem zadając sobie uderzenia. Po chwili podbiegli do nich jego rodzice, żona i wujek W. S., którzy ich rozdzielali. Zaprzeczył, by W. S. pomagał mu bić pokrzywdzonego. Na skutek zajścia z pokrzywdzonym doznał złamania dwóch palców prawej ręki, rozcięcia wargi, zasinień czoła, otarcie naskórka na lewym barku i lewej nodze. Zaprzeczył, by uszkodził samochód pokrzywdzonego. Uszkodzenia opisanego w zarzucie był już w samochodzie pokrzywdzonego przed tym zajściem (k. 33-34, 100-101).

Oskarżony W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przebywał wraz ze swoją żoną u rodziny u E. W. i G. W.. Tego dnia pojechali na pogrzeb do G., a po powrocie P. W. (1) zaprosił ich do siebie. Spożywali alkohol wypijając około 0,7 litra wódki. Żona P. W. (1) postanowiła odwieźć ich samochodem. P. W. (1) wyszedł otworzyć bramę. Gdy wychodzili do domu wszedł P. W. (1), który miał zakrwawioną twarz. Powiedział, że sąsiad przejechał psa. Następnie wybiegł z domu. Razem z pozostałymi domownikami wyszli z domu. Widział, że P. W. (1) pobiegł do jakiegoś mężczyzny. Obaj wymachiwali rękami i obrzucali się epitetami. Gdy oskarżony dobiegł do nich to P. W. (1) szarpał się z tym mężczyzną. Wbiegł pomiędzy nich, odepchnął ich od siebie i próbował zaciągnąć P. W. (1) do domu, co mu się udało. Zaprzeczył by uderzał, lub kopał pokrzywdzonego. Następnie udał się do swojego miejsca zamieszkania. Dnia 28 grudnia 2014 roku został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji (k.39, 40, 109).

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonych P. W. (1) i W. S. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w którym przyznali fakt spotkania rodzinnego w domu P. W. (1), spożywania alkoholu przed zdarzeniem, a odnośnie wyjaśnień P. W. (1) również w części opisującej okoliczności, w których doszło do konfrontacji z pokrzywdzonym a dotyczącej potrącenia jego psa jako znajdujące potwierdzenie w pozostałych dowodach. Za niewiarygodne uznano te wyjaśnienia, w których P. W. (1) zaprzeczył, by zaatakował fizycznie pokrzywdzonego, wyszarpał go z samochodu, w których wskazywał na pokrzywdzonego jako inicjującego atak, a siebie przedstawiał jako osobę broniącą się przed agresją fizyczną pokrzywdzonego. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami M. W. ale także przeczą nim zasady doświadczenia życiowego. Trudno uznać za wiarygodne, że oskarżony, który jest skonfliktowany z pokrzywdzonym na tle niewłaściwego traktowania przez niego jego psów, w sytuacji potrącenia samochodem jego psa przez M. W. spokojnie podchodzi do jego samochodu i puka w okno jego pojazdu chcąc z nim porozmawiać. Zasady doświadczenia życiowego nakazują w tym stanie rzeczy dać wiarę wersji przedstawionej przez M. W., który zeznał, że słysząc pisk psa zatrzymał się i wówczas oskarżony podbiegł do jego samochodu krzycząc, że przejechał mu psa. Otworzył drzwi i zaczął go uderzać pięściami. Kiedy wypiął się z pasa bezpieczeństwa został przez niego wyciągnięty na zewnątrz. Nie wykluczył, że broniąc się przed nim zadawał mu ciosy, w wyniku których oskarżony mógł odnieść obrażenia. Z jego zeznań wynika, że w pewnym momencie został przewrócony na ziemię i kopany. Następnie oskarżony odszedł od niego, dokonał uszkodzenia jego pojazdu i oddalił się do domu. To właśnie w tej fazie zdarzenia pokrzywdzony doznał rany łuku brwiowego.

Zaznaczyć należy, że charakter i umiejscowienie obrażeń opisanych w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego pokrzywdzonego odpowiadają podanemu przez niego przebiegowi zdarzenia i przemawiają za uznaniem jego relacji z wiarygodną.

Za wiarygodnością zeznań M. W. przemawia relacja bezstronnego świadka – sąsiadki P. W. (1) I. P., która tego dnia około godz. 21.30 usłyszała pisk psa a następnie odgłosy kłótni dochodzące z ulicy. Świadek rozpoznała głos P. W. (1) i jego żony, która mówiła do niego, by „go zostawił”. Skoro świadek usłyszała tak sformułowaną prośbę skierowaną do oskarżonego to wynika z tego, że to oskarżony był osobą inicjującą starcie, w nim dominującą, a nie pokrzywdzony. Gdyby sytuacja była odwrotna, czyli taka jak ją przedstawił P. W. (1), to słowa „zostaw go” jego żona skierowałaby nie do swojego męża ale do M. W.. Z dalszych zeznań I. P. wynika, iż widziała ona jak P. W. (1) szarpał jakiegoś mężczyznę stojącego obok samochodu. Świadek nie obserwowała zdarzenia dalej, gdyż odeszła od okna. Słyszała jednaka odgłos uderzania kogoś, jak również odgłos uderzania w karoserię samochodu.

Zeznaniom I. P. dano wiarę jako obiektywnym, konsekwentnym, logicznym.

Mając na uwadze zeznania M. W. i I. P. Sąd nie dał wiary zeznaniom B. W. – żony P. W. (1) w zakresie w jakim stwierdziła, że to M. W. pierwszy uderzył jej męża w twarz i zainicjował starcie między nimi, w czasie którego

wzajemnie zadawali sobie uderzenia, jak również w zakresie podanego przez nią faktu, iż to brawurowa jazda M. W. była przyczyną awantury między jej mężem a pokrzywdzonym. Zaznaczyć należy, że w tej ostatniej części jej zeznania są sprzeczne z wyjaśnieniami samego P. W. (1). Świadek zeznała również, że w pewnym momencie na miejsce dobiegli teściowie, którzy rozdzielali mężczyzn. Nie widziała natomiast swojego wujka W. S., ani tego, by jej mąż uderzał w samochód pokrzywdzonego. Tym zeznaniem B. W. Sąd również nie dał wiary mając na uwadze zeznania I. P., która jak wyżej wskazano, słyszała odgłosy uderzania w samochód oraz głos B. W. uspokajający swojego męża, mówiła, że jest pijany, żeby szedł do domu, prosiła „nie bijcie go”. W ocenie Sądu zeznania B. W. w zakwestionowanej przez Sąd części stanowiły wyłącznie wersję uzgodnioną z oskarżonymi mającą uchronić ich od odpowiedzialności karnej za zarzucane czyny i nieprzystającą do rzeczywistego przebiegu zajścia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. W. (1) i W. S. w części w jakiej zaprzeczyli, by w drugiej fazie zdarzenia, mającej miejsce po tym, gdy P. W. (1) ponownie wyszedł z domu, kopali i uderzali pokrzywdzonego, jako sprzecznej z zeznaniami M. W. oraz I. P.. M. W. w swoich zeznaniach wyraźnie wskazał, że P. W. (1) dobiegł do niego ponownie tym razem w towarzystwie swojego wujka, wyszarпали go z samochodu, do którego zdążył wsiąść chcąc zadzwonić na Policję. Zeznał, że W. S. przytrzymał go za ubranie z przodu, a w tym czasie P. W. (1) kopał go w plecy. Po chwili przewrócili go na ziemię i tam obaj kopali go i uderzali po całym ciele. Z zeznaniami M. W. koresponduje przytaczana już relacja I. P., która słyszała jak B. W. mówiła „nie bijcie go”. Te słowa wskazują na co najmniej dwóch napastników i uwiarygodniają zeznania M. W., w których opisywał udział i role obu oskarżonych w drugim etapie zajścia.

Mając powyższe na uwadze Sąd nie dał wiary zeznaniom E. W. – ojca P. W. (1) składanym na etapie postępowania sądowego, w których zaprzeczył, by widział jak jego syn i szwagier oraz trzeci mężczyzna szarpali się, wzajemnie zadawali sobie uderzenia. Świadek wezwany do wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy tymi zeznaniami a zeznaniami z postępowania przygotowawczego, w których zawarł stwierdzenie, iż widział syna, szwagra i sąsiada jak się szarpali i nawzajem uderzali (k.22) nie potrafił tych sprzeczności w żaden sposób wytłumaczyć. W ocenie Sądu wiarygodna jest relacja E. W. z postępowania przygotowawczego. Świadek wskazał w niej na aktywny udział zarówno P. W. (1) jak i W. S. w zdarzeniu, jak również zrelacjonował sposób obrony pokrzywdzonego, zadającego napastnikom uderzenia. Świadek rozdzielił strony, wziął syna za rękę i kazał mu iść do domu. Widział także uszkodzony tylny reflektor w samochodzie M. W..

Świadek G. W. – matka P. W. (1) zeznała, że po tym jak wybiegła na dwór widziała, jak jej syn bił się z M. W.. Nie widziała, by W. S. zadawał uderzenia pokrzywdzonemu. Przyznała jednak, że jej uwaga była skupiona na synu i na rozdzielaniu mężczyzn. Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w zakresie jakim stwierdziła, iż udział W. S. ograniczał się do rozdzielania jej syna i pokrzywdzonego mając na uwadze wskazane wyżej zeznania M. W., I. P. oraz E. W. z postępowania przygotowawczego.

Świadek B. S. nie wychodziła na zewnątrz domu. Potwierdziła, że żona P. W. (1) miała ich odwieźć do domu. Zeznała, że w pewnym momencie do domu wbiegł P. W. (1), który miał zakrwawioną twarz i mówił coś o sąsiedzie. Domownicy poza nią wyszli na zewnątrz. Nie widziała tego, co się wówczas działo. Czekala w domu na męża, który również wybiegł na dwór. Po jego powrocie w późniejszym czasie mąż przekazał jej, że ich tylko rozdzielał.

Zeznaniom B. S. Sąd dał wiarę jako zgodnym z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. W. (1), w których zaprzeczył, by uszkodził samochód pokrzywdzonego. M. W. wskazał bowiem na P. W. (1) jako sprawcę uszkodzeń w pojeździe zeznając, że uderzał on rękami w karoserię jego pojazdu, kopał w nią, kopał w tylne reflektory dokonując ich rozbicia, kopał także w nadwozie samochodu i uderzał w nie rękami doprowadzając do powstania wgnieceń powierzchni lakierniczej drzwi i błotnika oraz do zerwania przedniego zderzaka. Fakt zaistnienia powyższych uszkodzeń znalazł odzwierciedlenie w protokole oględzin pojazdu. Z uwagi na powziętą wątpliwość co do wartości szkody podanej przez M. W. – 3 000 złotych - Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego M. O. z zakresu wyceny ruchomości. Biegły ustalił wartość szkody w pojeździe pokrzywdzonego na dzień 27 grudnia 2014 roku na kwotę 414 złotych.

Sąd w całości podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego M. O. uznając ją za miarodajną jako zupełną, jasną, opartą o aktualne wskazania wiedzy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadków K. H. (k.114-115) i K. S. (k.115) – funkcjonariuszy Policji przybyłych na interwencje bowiem ich zeznania były bardzo ogólnikowe, z uwagi na upływ czasu nie pamiętali przebiegu interwencji, nie wniosły one do sprawy żadnych nowych informacji nieznanymi Sądowi na podstawie innych dowodów.

Świadkowie G. P. (1) i A. P. – sąsiedzi P. W. (1) potwierdzili, iż słyszeli w dniu zdarzenia krzyki na ulicy, głos żony P. W. (1), która krzyczała na niego. G. P. (1) słyszała piszczenie psa. Ich zeznaniom dano wiarę jako bezstronnej relacji.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął natomiast zeznania G. P. (2), bowiem świadek ten nie pamiętał przebiegu zdarzenia (k. 115)

Za wiarygodny Sąd uznał materiał dowodowy w postaci dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych nie znajdując przyczyn dla kwestionowania prawdziwości tych dokumentów.

Opinie sądowo-lekarskie opracowane przez biegłego T. Z. (k. 46, 158) z których wynika, że obrażenia M. W. w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni natomiast obrażenia w postaci stłuczenia palca IV ręki prawej, potłuczeń ogólnych, powierzchownych otarć naskórka skutkowały naruszeniem nietykalności cielesnej uznano za miarodajne jako zupełne, jasne, oparte o aktualne wskazania wiedzy i w całości podzielono wnioski w nich zawarte.

W wyniku analizy zebranego materiału Sąd uznał, że oskarżony P. W. (1) w dniu 27 grudnia 2014 roku około godz. 21.30 w C. poprzez uderzenie pięściami po twarzy i kopanie po ciele pokrzywdzonego M. W. doprowadził do powstania u niego rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, które to obrażenie skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, a zatem zrealizował w ten sposób znamiona występku z art. 157§2 kk. Sąd po uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, odmiennie niż uczynił to prokurator formułując zarzut opisany w pkt I aktu oskarżenia przyjął, iż zdarzenie związane z pobiciem pokrzywdzonego miało dwa etapy. W pierwszym uczestniczył wyłącznie oskarżony P. W. (1) i M. W.. Rozpoczęło się ono od zatrzymania samochodu pokrzywdzonego, uderzania go przez P. W. (1) jeszcze w samochodzie, wyszarpania na zewnątrz pojazdu, kopania i dalszego uderzania. Następnie oskarżony zaprzestał swojego działania w stosunku do pokrzywdzonego, uszkodził samochód i poszedł do domu. Dokonując oceny karnoprawnej tej części zachowania P. W. (1) Sąd ustalił, iż wypełniło ono znamiona występku z art. 157§2 kk. Z uzupełniających zeznań M. W. wynikało bowiem, iż w tej fazie zdarzenia odniósł on obrażenia w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego, natomiast biegły sądowy T. Z. w opinii uzupełniającej przyjął, iż to obrażenie stanowiło naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas do siedmiu dni. Mając na uwadze powyższe Sąd przypisał w pkt 1 sentencji wyroku oskarżonemu P. W. (1) popełnienie czynu z art. 157§2 kk.

W świetle ustalonych okoliczności sprawy nie budzi natomiast wątpliwości, iż w kilka minut po tej fazie zdarzenia doszło do kolejnego zajścia, w którym brali udział już obydwaj oskarżeni P. W. (1) i W. S. atakując pokrzywdzonego. Oceniając ten etap Sąd podzielił przyjętą przez prokuratora kwalifikację prawną czynu jako udział w pobiciu w rozumieniu art. 158§1 kk. Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą uczestniczyli w pobiciu M. W., w którym poprzez uderzanie rękami i kopanie po całym ciele pokrzywdzonego narażono go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§1 kk.

Przestępstwo pobicia w rozumieniu art. 158§1 kk to czynna napaść przynajmniej dwóch sprawców na jedną osobę lub napaść grupy osób na inną grupę. Podmiotem przestępstwa z art. 158 kk może być każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w pobiciu, niezależnie przy tym od tego, jaki jest jego osobisty udział w zdarzeniu. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma bowiem charakter wspólnej odpowiedzialności biorących udział w takim zdarzeniu, przy czym sprawca musi mieć świadomość niebezpiecznego charakteru zajścia. Przesłanką odpowiedzialności za przestępstwo z art. 158§1 kk jest sam niebezpieczny charakter bójki lub pobicia, z którego wynika narażenie człowieka na

niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia bez względu na to czy doszło do naruszenia czynności określonych organów ciała pokrzywdzonego. Istotnym jest, aby niebezpieczeństwo skutku było realne. Na niebezpieczny charakter bójki lub pobicia mogą wskazywać takie okoliczności zdarzenia jak sposób zadawania uderzeń, ich siła, kierunek i umiejscowienie, użycie niebezpiecznych przedmiotów przy zadawaniu ciosów.

W ocenie Sądu oskarżeni swoim zachowaniem narazili pokrzywdzonego na realne i bezpośrednie nastąpienie skutku opisanego w art. 157 § 1 kk. Zważywszy bowiem na sposób zadawania ciosów, ich umiejscowienie, fakt iż uderzali i kopali pokrzywdzonego po całym ciele uzasadnione jest przyjęcie, że pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo odniesienia obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Oskarżeni cały czas mieli przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym i byli stroną atakującą. W. S. najpierw przytrzymał pokrzywdzonego a P. W. (1) w tym czasie kopął go w plecy a następnie, gdy pokrzywdzony został przewrócony na ziemię obydwaj oskarżeni zadawali mu uderzenia i kopali.

P. W. (1) poprzez kopanie w nadwozie samochodu M. W. marki V. (...) o nr rej. (...) i uderzanie w niego w dniu 27 grudnia 2014 roku dokonał jego uszkodzenia, przy czym z uwagi na wartość szkody, którą ustalono na kwotę 414 złotych Sąd przyjął, iż dopuścił się on wykroczenia umyślnego uszkodzenia samochodu z art. 124§1 kw, co do którego z dniem 27 grudnia 2016 roku doszło do przedawnienia orzekania. Tym samym Sąd umorzył postępowanie o ten czyn.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego P. W. (1) za winnego występku z art. 157§2 kk i za czyn ten wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 70 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Nadto uznając oskarżonych P. W. (1) i W. S. za winnych występku z art. 158§1 kk wymierzył P. W. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności a oskarżonemu W. S. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Różnicując wymiar kary dla oskarżonych za przypisany im czyn z art., 158§1 kk Sąd miał na uwadze fakt znacznie większego zaangażowania oskarżonego P. W. (1) w realizację znamion czynności wykonawczych czynu z art. 158§1 kk w stosunku do oskarżonego W. S.. Wymierzając oskarżonym kary Sąd kierował się przed wszystkim ogólną dyrektywą wymiaru kary określoną w art. 53 kk. Sąd przede wszystkim wziął po uwagę cele zapobiegawcze, a także wychowawcze, jakie kara powinna spełnić wobec oskarżonego, uwzględnił również potrzeby prewencji ogólnej, szczególnie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu orzeczone wobec oskarżonych kary uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez nich, są również adekwatne do stopnia ich zawinienia. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie stopień winy każdego z oskarżonych jest wysoki. Są oni bowiem osobami dorosłymi o odpowiednim rozwoju intelektualnym i emocjonalnym. Mieli oni możliwość rozpoznania bezprawności swojego zachowania. Mieli możliwość wyboru postępowania zgodnego z ustalonymi normami, jednak podjęli decyzję zachowania z tymi normami sprzecznego.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym ocenić należy jako znaczny. O stopniu tym decyduje rodzaj naruszonego nim dobra prawnego, jakim swoim bezprawnym działaniem naruszyli (zdrowie człowieka), umyślność działania sprawców o czym świadczy sposób i okoliczności podejmowanych przez nich inkryminowanych działań.

Przy wymiarze kary Sąd miał także na uwadze właściwości i warunki osobiste sprawców, ich sposób życia przed, jak i po popełnieniu przestępstwa. Sąd przede wszystkim wziął pod uwagę fakt, iż żaden z oskarżonych nie był uprzednio karany, prowadzą uregulowany tryb życia. Tym samym Sąd uznał, że w stosunku do nich istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna wyrażająca się w przekonaniu, że nie popełnią oni ponownie przestępstwa i będą przestrzegać porządku prawnego. Sąd ustalił na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 roczny okres próby. Okres ten pozwoli dokonać właściwej weryfikacji postawionej prognozy przyszłego zachowania się sprawców i wdobyć ich do respektowania przyjętych w porządku prawnym zasad postępowania. Okres ten posłuży również oddziaływaniu wychowawczemu na oskarżonych oraz zweryfikuje założoną przez Sąd dodatnią prognozę kryminologiczną.

W związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności Sąd nałożył na oskarżonych obowiązek probacyjny w postaci informowani sądu o przebiegu okresu próby co 4 miesiące.

Dla urealnienia kary na mocy art. 71 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu W. S. karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Reasumując zatem wszystkie powyższe rozważania, w ocenie Sądu, orzeczona kara jest w pełni adekwatna i nie może zostać uznana ani za zbyt surową ani też za zanadto łagodną, a ponadto uczyni ona zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości

Na mocy art. 63§1 kk Sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych w sprawie i tak P. W. (1) od dnia 27 grudnia 2014r. godz. 22.45 do dnia 29 grudnia 2014 r. godz. 11.30 uznając karę grzywny orzeczoną wobec tego oskarżonego za wykonaną w rozmiarze czterech stawek dziennych, a oskarżonego W. S. od dnia 28 grudnia 2014 r. godz. 8.30 do dnia 29 grudnia 2014 r., godz. 11.30 uznając karę grzywny orzeczoną wobec tego oskarżonego za wykonaną w rozmiarze czterech stawek dziennych.

Zgodnie z wnioskiem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na mocy art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 648 złotych według norm przepisanych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Na mocy art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzono na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonych kwoty po 260 złotych i obciążono ich wydatki poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania w sprawie mając na względzie koszty związane ze sprawą każdego i tak P. W. (1) w kwocie 965,43 zł, a W. S. w kwocie 85 złotych. W ocenie Sądu ich sytuacja finansowa pozwala im na uiszczenie tych kosztów.

Sędzia